

Bogusław Mansfeld

Uwagi na marginesie wystawy prac konserwatorskich E. i J. Wolskich w Toruniu

Ochrona Zabytków 30/3-4 (118-119), 160-161

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dotyczyła zniszczeń stalowych złączy stosowanych do wzmocnienia konstrukcji budowli pod wpływem warunków atmosferycznych.

Prof. N. Koumoutsos przedstawił propozycję zamiany mazutu używanego do centralnego ogrzewania Aten na elektroakumulację lub diesel, co powinno w znacznym stopniu zmniejszyć zanieczyszczenie

powietrza na Akropolu. Prof. S. Angelidis zaproponował zamianę złączy stalowych na złącza ze stopu tytanowego o bardzo dużej odporności na działanie czynników chemicznych.

W podsumowaniu sympozjum prof. Th. Skoulidakis oświadczył w imieniu Komitetu Konserwacji Akropolu, że na skutek braku odpowiednio sprawdzonej metody,

kariatydy Erechtejonu nie będą konserwowane, lecz zdjęte i umieszczone w Muzeum na Akropolu do czasu znalezienia właściwej metody ich konserwacji. Natomiast na Partenonie prowadzone będą prace zabezpieczające jego konstrukcję oraz wzmacniające strukturę kamienia.

Barbara Penkala

UWAGI NA MARGINESIE WYSTAWY PRAC KONSERWATORSKICH E. I J. WOLSKICH W TORUNIU



Z wystawy prac konserwatorskich E. i J. Wolskich w Toruniu



W październiku 1976 r., w toruńskim Salonie BWA uczczono jubileusz 25-lecia działalności konserwatorskiej Ewy i Jerzego Wolskich wystawą pn. *Konserwacja i restauracja dzieł sztuki*. Zgromadzone z tej okazji ich prace pochodziły z ostatnich kilku lat, ukazując w trafnym wyborze najważniejsze z podejmowanych w tym czasie tematów.

Toruń był najwłaściwszym miejscem na tego rodzaju wystawę, ponieważ Wolscy byli do 1975 r. związani z tym miastem, od ukończenia studiów konserwatorskich w krakowskiej ASP (Ewa także historii sztuki na UJ). Pracę rozpoczęli w PKZ, ale wkrótce związali się na kilkanaście lat z Wydziałem Sztuk Pięknych Uniwersytetu M. Kopernika: od 1956 r. Jerzy, a od 1961 r. Ewa, przechodząc kolejne stopnie kariery uniwersyteckiej, doszli do stanowisk docentów. J. Wolski w 1969 r. został kierownikiem Zakładu Konserwacji Zabytków Ruchomych w wydziałowym Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa, obejmując w 1971 r. jeszcze prowadzenie Studium Podyplomowego z zakresu konserwacji zabytków ruchomych. Wykłady i ćwiczenia z konserwacji malarstwa sztalugowego, którego jest, podobnie jak jego żona, świetnym specjalistą, prowadził ponadto w latach 1961—1964 w Studium Konserwacji Zabytków w ASP w Krakowie. W 1970 r. został konsultantem konserwatorskim Muzeum Sztuki Współczesnej w Łodzi, do której przeniósł się

z żoną w pięć lat później, zamykając w ten sposób pracowity i twórczy okres toruński, wypełniony pracą naukowo-badawczą, artystyczno-konserwatorską i nie mniej istotną dydaktyką. Ta ostatnia, pozornie łatwa do opisanego na podstawie realizowanych programów, ale tak na dobre możliwa jest do ogarnięcia dopiero w rezultatach pracy kolejnych roczników opuszczających mury uczelni. I przez nich już dzisiaj potwierdzana w sposób, który może ich nauczycielom dać pełną satysfakcję.

Wśród ekspertyz wykonywanych dotąd na zlecenie różnych instytucji i urzędów są m.in. ekspertyzy związane z wystrojem rzeźbiarskim Sali Czerwonej Ratusza Głównego w Gdańsku, katedrą w Oliwie, malowidłami w kościele Św. Mikołaja w Gdańsku. Zawsze bliski całościowego traktowania procesu konserwatorskiego, także w jego aspekcie ściśle technologicznym, dokonał Jerzy Wolski ważnego odkrycia ekonomicznej metody próżniowej do konserwacji obrazów, zastępującej drogie, elektryczne stoły próżniowe. Ale najbardziej interesujące z punktu widzenia zabezpieczenia dziedzictwa artystycznego są oczywiście rezultaty jego pracy konserwatorskiej. Składa się na nie 45 różnych dzieł i ich zespołów, obejmujących malowidła ścienne, obrazy sztalugowe i rzeźby od XIV do XIX w. Są wśród nich m.in. zbzdane i zadokumentowane malowidła z XIV w. w kościele Św. Jana w Gnieźnie,

zakonserwowane i zrekonstruowane malowidła F. Smuglewicza w Trzemesznie, krucyfiks z XIV w. pochodzący z Żukowa, tryptyk antwerpski z XVI w. z kościoła Św. Brygidy w Gdańsku, piękne epitafium Neisserów z XVI w. z kościoła NMP w Toruniu, współpraca przy konserwacji malowideł w prezbiterium katedry w Oliwie. Są także obrazy zakonserwowane w 1968 r. we Florencji, w ramach pomocy polskiej w ratowaniu dzieł sztuki zniszczonych przez pamiętną powódź.

W akcji tej wzięła większy udział Ewa Wolska, pracując tam z przerwami w latach 1967—1970, zabezpieczając i restaurując dzieła di Bicciego, S. Boticelego, L. Signorellego, P. Rubensa, G. Belliniego i in. Kontakty włoskie podtrzymywała jeszcze później, biorąc udział w wystawie konserwatorskiej we Florencji, prowadząc na przełomie 1974 i 1975 r. zajęcia ze studentami na Uniwersytecie w Ferrarze, pomagając przy tym w zabezpieczeniu posiadanych przez niego dzieł sztuki oraz konserwując znowu we Florencji, w 1976 r. fragment polptyku sienneńskiego z XIV w.

Ewa Wolska szczególnie interesuje się konserwacją malarstwa i rzeźby od połowy XIV do końca XVI w. Wśród kilkunastu zrealizowanych prac znajdują się m.in. odkrycie i konserwacja malowideł z XI—XVI w. w Krościenku nad Dunajcem, konserwacja i restauracja skrzydła

poliptyku z Babimostu (1499), poliptyku z Kalisza (1496), obrazu w kaplicy Szembeka w katedrze we Fromborku (XVII w.), obrazu z Gościeszyna (XV w.), kwatery tryptyku z Szańca (XV w.). Rekonstruowała również fasadę kamienicy gotyckiej przy ul. Kopernika 15 w Toruniu (włączonej w kompleks Muzeum Kopernika). Brała ponadto udział w wielu pracach wykonywanych wspólnie z mężem; oboje prowadzili praktyki wakacyjne studentów, odkrywając i konserwując malowidła m.in. w pałacu Wielkiego Mistrza w Malborku i kolegiacie w Opatowie.

Ewa Wolska łączy umiejętności konserwatorskie z wykształceniem historyka sztuki. Dyplom z historii sztuki zdobyła na podstawie pracy o wspomnianych już malowidłach w Krościenku. Kontynuując prace badawcze w tej dziedzinie, związane zresztą zawsze z konserwacją, obroniła

w 1973 r. dysertację doktorską o „Mistrzu Poliptyku Kaliskiego”, najpełniej prezentującą jej metodę naukowo-badawczą. Można tutaj jeszcze dodać wiele artykułów publikowanych przez nią w różnych czasopiśmiech polskich i obcych, odnotowując jednocześnie udział, podobnie jak i jej męża, w wielu konferencjach i kongresach konserwatorskich w kraju i za granicą.

Wystawa toruńska dobrze wyeksponowała tę wszechstronność umiejętności i zainteresowań Wolskich, znajdująca zresztą swój wyraz w realizowanej przez nich dokumentacji konserwatorskiej. Ale dopiero wizualny obraz świetnie zrobionej przez nich ekspozycji pozwala sobie w pełni uświadomić ich uzdolnienia, które dla wszystkich uczciwie traktujących zawód konserwatora dzieł sztuki powinny stać się wzorem godnym naśladowania. Talent artysty plastyka, pozwalający zrozumieć dzieło

i odpowiednio do jego wartości przeprowadzić proces zabezpieczenia czy w wypadku zwłaszcza zachowania fragmentarycznego — stworzenia odpowiedniego, estetycznego kontekstu, wiedza historyczna i konieczne umiejętności przyrodniczo-chemiczne wyznaczają skalę trudności, którą każdy z nich musi pokonać. I Wolscy pokazali swoją 25-letnią pracą jak się to robi. Prof. K. Malinowski odnotowując we wstępie do katalogu tej wystawy przeniesienie się ich do Łodzi przypuszcza, że „*sentymencie do Torunia nie stracili, bo tu rozwinęli się i zdobyli rangę. Dlatego właśnie w Toruniu ... — dodaje — obchodzą swe 25-lecie pracy konserwatorskiej, które jest na pewno dobrą zapowiedzią dalszych dobrych lat pracy i sukcesów*”. Pod tym stwierdzeniem podpisuje się również autor powyższych uwag.

Bogusław Mansfeld

„POLITYKA KULTURALNA I OCHRONA ZABYTKÓW” — KONFERENCJA W SONNENBERG (RFN)

W dniach 28.XI—4.XII.1976 r. w Międzynarodowym Ośrodku Konferencyjnym Sonnenberg koło Bad Harzburg (RFN) odbyła się konferencja zorganizowana przez Komisję UNESCO RFN (Deutsche UNESCO-Kommission) i Międzynarodowe Koło Robocze Sonnenberg (Internationale Arbeitskreis Sonnenberg), poświęcona zagadnieniom polityki kulturalnej i ochrony zabytków. Brało w niej udział około 60 osób, w tym przedstawiciele Holandii (2), Izraela (2), Jugosławii (3), Polski (2), Rumunii (2) i Węgier (3). Z ważniejszych referatów należy wymienić:

J. Diederich: *Jakość życia w starych miastach*;

D. Wildemann: *Miasta historyczne — miastami jutra*;

W. Kalinowski: *Sztuka i kształtowanie oblicza miasta*;

M. Eisenbeis: *Dostrzeganie i komunikatywność w miastach historycznych*;

W. Wrisch: *Aspekty polityczno-wychowawcze w ochronie zabytków*.

Prócz tego wygłoszono wiele komunikatów dotyczących spraw szczegółowych oraz zapoznano się z pracami konserwatorskimi w dwóch miastach: Wolfenbüttel i Goslar.

Istotne zagadnienia poruszane były na posiedzeniach grup roboczych. Omawiano następujące tematy: rewaloryzacja zespołów historycznych a struktura społeczna mieszkańców, zagrożenie zabytków, kształcenie społeczeństwa w zakresie ochrony dóbr kultury, inicjatywa społeczna w ochronie zabytków, świadomość środowiska kulturowego a ochrona zabytków.

W dyskusji podnoszono sprawy wychowania społeczeństwa i uświadomienia mu wagi ochrony dóbr kultury w celu aktywnego włączenia wszystkich obywateli w akcję ochrony zabytków i pamiętek narodowych. Dużą rolę w tym zakresie winny odegrać środki masowego przekazu, jak prasa, radio i telewizja. Uczestnicy z uznaniem przyjęli przedstawione informacje

w zakresie działań podjętych przez TVP i prasę w Polsce.

Uczestnicy konferencji podjęli rezolucję, zwracającą uwagę na te zagadnienia, w celu przekazania jej odpowiednim władzom w RFN oraz krajom uczestniczącym w konferencji.

Z inicjatywy dra W. Woltersa, przewodniczącego konferencji, uchwalono również wystąpienie do Komisji UNESCO RFN dotyczące zorganizowania pogotowia konserwatorskiego w krajach należących do UNESCO na wypadek klęsk żywiołowych. Obserwacje z ostatnich akcji ratowniczych we Włoszech, Turcji i innych krajach, wykazały, że prace ratownicze prowadzone bez odpowiedniego nadzoru konserwatorskiego, powodują niekiedy bezpowrotne zniszczenie zabytków ważnych dla kultury światowej.

Wojciech Kalinowski

„MOŻLIWOŚCI MATERIAŁOWO-TECHNICZNE BUDOWNICTWA KONSERWATORSKIEGO” — SEMINARIUM W JADWISINIE KOŁO WARSZAWY

Ośrodek Dokumentacji Zabytków, wspólnie z PP Pracowni Konserwacji Zabytków, zorganizował w dniach 29—30.XI.1976 r. w Jadwisinie koło Warszawy seminarium pn. *Możliwości materiałowo-techniczne budownictwa konserwatorskiego*. Obok służby konserwatorskiej w seminarium wzięli udział specjaliści reprezentujący przemysł budowlany, w sumie ponad 100 osób.

Seminarium zajął prof. dr Jan Zachwatowicz, przedstawiając główne cele konserwacji zabytków, zagadnienia związane ze stosowaniem różnych materiałów budowlanych w pracach konserwatorskich oraz wysunął postulat interdyscyplinarnych badań nad materiałami i metodami ich użycia do konserwacji obiektów zabytkowych.

Przedstawione zostały następujące referaty:

Jerzy Górewicz: *Niektóre aspekty z historii spoiw budowlanych jako przesłanki do współczesnej techniki konserwatorskiej*;

Klemens Koczorowski: *Niektóre problemy strychowania konstrukcyjnej cegły „palcówki”*;

Wacław Konecki: *Materiały izolacji przeciwwilgociowej i termicznej w aspekcie stosowania ich w budowlach zabytkowych*;

Jerzy Michałak: *Ochrona zabytkowych obiektów budowlanych przed korozją biologiczną*;

Antoni Paprocki: *Spojwa w aspekcie ich stosowania do konserwacji i napraw obiektów budowlanych*;

Jerzy Peceńnik: *Drewno i materiały drewnopochodne w budowlanych pracach konserwatorskich*;

Barbara Penkala: *Niektóre problemy kamieniarki w konserwatorstwie*;

Mirosław Piechowicz: *Wyroby ceramiki budowlanej w zagadnieniach konserwacji zabytków*;

Jerzy Teliga: *Zagadnienia konstrukcyjno-materiałowe w konserwacji zabytków architektury*.

W pierwszym dniu obradom przewodniczył dr hab. Krzysztof Pawłowski, w drugim — mgr inż. Jacek Cydzik, zastępcy Generalnego Konserwatora Zabytków.